Cena [illegible] groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 14. grudnia 1935 r. | Nr. 148

Przesada nigdy nie jest dobra.

Biurokratyzm w życiu gospodarczem.

— Jeśli spojrzymy głębiej wewnątrz naszego społeczeństwa, to zobaczymy, że istnieją w niem pewne zjawiska ujemne. Temi zjawiskami częstujemy się wzajemnie... Przypisywanie aparatowi państwowemu biurokratyzmu jest na porządku dziennym. Jeśli jednak społeczeństwo interesuje się jakąś sprawą i tworzy własną organizację, to czyż wówczas nie rozpoczyna się również niezwykle zakorzeniony biurokratyzm? Ci sami bowiem ludzie, którzy byli w życiu społecznem aktywni i nastrojeni antybiurokratycznie, z chwilą, gdy siadają za biurkiem, przy zielonem suknie, zaczynają wytwarzać te same zjawiska, które krytykuje się w aparacie państwowym...

W słowach tych, wypowiedzianych na zjeździe Izb rzemieślniczych, wskazał minister skarbu inż. Kwiatkowski na jeden z głównych hamulców w rozwoju naszego życia gospodarczego.

Musimy rozluźnić sztywne formy, przeróżne więzy, krępujące działalność gospodarczą. Żyjemy w czasach, w których wpływ aparatu państwowego jest bardzo duży i ingerencja Państwa dociera do każdej dziedziny życia. Ale — jak to zwykle bywa przerzuciliśmy się z jednej krańcowości w drugą. Jeśli chodzi bowiem o nasze życie gospodarcze, wzorowaliśmy się niejednokrotnie na złych stronach biurokratycznych metod, poustanawialiśmy przeróżne przepisy kazuistyczne i rozmaite formy reglementacji.

Dotyczy to i rzemiosła i przemysłu i handlu. W ramy tej reglimentacji wtłoczyliśmy wszystko. Kiedy otwierać sklep i kiedy go zamykać — jest niejednokrotnie — ważniejsze, niż kiedy dać rzemieślnikowi czy kupcowi możność swobodnego utargu. Przepisy reglementacyjne w zakładzie fryzjerskim naprzykład, idą tak daleko, że stanowią nie ułatwienie, a utrudnienie pracy. Czyż mamy mnożyć przykłady tego skrępowania naszej wytwórczości, naszych obrotów, naszej wymiany towarowej? Znamy je przecież z codziennej praktyki.

Zasada, że życie musi być zawarte w ramy organizacji, jest słuszna. Ale przestaje nią być, gdy ta organizacja staje się krępująca, małostkowa, formalistyczna, przesadnie zbiurokratyzowana.

Trzeba rozluźnić te zadaleko idące więzy reglementacyjne, aby każdy obywatel, który chce tworzyć i walczyć, który zdobywa się na ekspansję w dziedzinie swej pracy, nie był krępowany. Czy znaczy to, by mógł czynić to, co mu się żywnie podoba? Bynajmniej. Chodzi tylko o to, by jaknajmniej odczuwał owe więzy, krępujące zupełnie niepotrzebnie jego zdrową inicjatywę.

W tym też kierunku mamy już parę posunięć, idących — jak powiada min. Kwiatkowski — po linji „zdejmowania istotnych więzów, krępujących życie gospodarcze".

Weźmy dla przykładu dwa ostatnie kroki w tym kierunku.

Zniesiona została reglementacja przemiału zboża. Była bowiem zupełnie zbędna. Do sprzedaży była dopuszczona tylko mąka, zawierająca zgóry określony procent przemiału. Stwarzało to tylko pewne gatunki mąki i chleba. Dla czyjego dobra to się działo? Dlaczego właśnie nałożono na rolnika i przetwórcę zboża to ograniczenie? Dlaczego nie ma być pod tym względem swobody, by powstać mogły rozmaite gatunki mąki i chleba?

Albo drugi przykład. Przedłużono handel w soboty lub dnie przedświąteczne do godziny 9-ej wieczorem. Dlaczegóż bowiem miano właśnie w przedzień dnia, wolnego od handlu, posyłać posterunkowego policji w 3 minuty po 7-ej do sklepu, aby przymusał kupca do zaprzestania utargu? Czyż nie lepiej, jeśli się kupcowi temu pozostawi swobodę, jeśli chce, może zamknąć sklep wcześniej, ale jeśli ma klientów, to nich sprzedaje bez skrępowania.

Oto dwa zaledwie przykłady rozluźnienia więzów z pośród wielu, które jeszcze na to czekają.

Niewątpliwie bowiem poszliśmy zadaleko w kierunku skrępowania wymiany towarowej i zbiurokratyzowania życia gospodarczego. Wynikały stąd liczne nieporozumienia i utrudnienia, które trzeba czemprędzej usuwać.

Bo od zerwania tych krępujących więzów w wysokim stopniu zależy naprawa gospodarcza.

Zasady projektu ustawy uposażeniowej dla pracownikow samorządowych.

WARSZAWA. Wedle brzmienia projektu, ustanawia się

14 grup uposażeń zasadniczych

dla członków organów zarządzających gmin miejskich i wiejskich, które w stosunku miesięcznym wyglądają jak następuje: I — 1.200 zł., II — 1.000 zł., III — 800 zł, IV — 650 zł., V — 500 zł., VI — 400 zł., VII — 350 zł. VIII — 300 zł., IX — 250 zł., X — 220 zł., XI — 180 zł., XII — 160 zł., XIII — 120 zł., XIV — 100 złotych.

Zawodowi członkowie organów zarządzających oraz niezawodowi przełożeni gmin, których praca stanowi dla nich zajęcie główne, otrzymują uposażenie zasadnicze według następujących stawek dla poszczególnych kategoryj gmin:

W gminach miejskich

powyżej 5.000 do 10.000 mieszkańców VIII — IX zastępcy IX — X, zastępcy X — XII.

W gminach wiejskich

poniżej 10.000 mieszkańców w gminach wiejskich wójtowie zawodowi pobierać będą wedle grup XI i XII a niezawodowi wedle grupy XIV.

Dodatki funkcyjne

wynosić mają miesięcznie w gminach miejskich od 5.000 do 10.000 mieszk. 70 zł. (przełożeni), 40 zł. (zastępcy), poniżej 5.000 mieszk. 50 zł. (przełożeni), 20 zł. (zastępcy).

W gminach wiejskich ponad 10.000 mieszk. wójtowie zawodowi otrzymywać będą dodatek funkcyjny 30 zł. miesięcznie, a niezawodowi 15 złotych.

Niezawodowi przełożeni gmin,

których praca w gminach nie stanowi zajęcia głównego, mają otrzymywać odszkodowanie odpowiadające rodzajowi i ilości pracy do wysokości następujących stawek:

W gminach wiejskich do 10.000 mieszkańców 100 zł., a ponad 10.000 mieszk. 150 zł.

Płace funkcjonarjuszy samorządowych.

Funkcjonarjusze samorządowi otrzymywać mają stałe uposażenie złożone z uposażenia zasadniczego oraz dodatków przyznanych. Dla funkcjonarjuszów samorządowych ustanowiono następujących 16 grup miesięcznego uposażenia zasadniczego: I — 1.100 zł. II — 900 zł. III — 750 zł, IV — 625 zł, V — 525 zł, VI — 450 zł VII — 380 zł, VIII — 325 zł, IX — 270 zł, X — 220 zł. XI — 170, XII — 140 zł, XIII — 120 zł, XIV — 100 zł, XV — 80 zł, XVI — 60 zł.

W powiatowych związkach samorządowych VI grupa.

Uposażenie praktykantów ustala się w stosunku procentowym do uposażenia zasadniczego, odpowiadającego najniższej grupie uposażenia, jaka przywiązana jest do stanowiska służbowego, którego bezpośrednie zajęcie zależne jest od odbycia służby przygotowawczej.

Dodatki funkcyjne funkcjonarjuszów samorządowych

nie mają przekraczać w gminach wiejskich poniżej 10.000 mieszk. 25 zł miesięcznie.

Funkcjonarjusze, których pełne uposażenie nie przekracza 400 zł miesięcznie, otrzymują dodatek na dzieci: na jedno lub dwoje dzieci 25 zł miesięcznie, a na więcej niż dwoje dzieci 40 zł. Dodatek ten wypłacany jest do chwili ukończenia przez dzieci, czy pasierbów funkcjonarjusza samorządowego 18 lat życia.

Nowa ustawa uposażeniowa dla pracowników samorządowych ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia roku przyszłego.

Jeśli idzie o emerytury, to będą one obliczane wyłącznie od uposażeń zasadniczych bez dodatków funkcyjnych i t. d. Wpłynie to oczywiście na bardzo znaczną redukcję niektórych uposażeń emerytalnych, zwłaszcza wyższych, które równały się w 100 procentach całkowitym poborom w służbie czynnej.

Redukcja mężatek.

WARSZAWA. W kołach rządowych opracowywany jest projekt, przewidujący redukcję mężatek, których mężowie zarabiają ponad 500 złotych miesięcznie. Nie podlegałyby redukcji mężatki posiadające wyższe wykształcenie, oraz te, które już nabyły prawa emerytalne.

Projekt powyższy może ulec jeszcze zmianom.

Zmiana na stanowisku Wojewody pomorskiego.

TORUN. Jest rzeczą prawie że pewną, iż wojewoda pomorski p. Kirtiklis przejdzie do Warszawy na stanowisko wojewody na miejsce p. Klukowskiego. Przesunięcie powyższe zostanie dokonane z inicjatywy władzy nadrzędnej.

Min. Beck wygłosi expose na komisji spraw zagranicznych.

Według pogłosek, krążących w kołach politycznych, min. Spraw Zagranicznych Józef Beck w przyszłym tygodniu wygłosi expose, charakteryzujące stanowisko Polski wobec bieżących zagadnień polityki międzynarodowej. Expose wygłoszone będzie na posiedzeniu Sejmowej komisji Spraw Zagranicznych.

Akcja obniżki cen będzie zakończona przed świętami.

WARSZAWA Dobiegają końca pertraktacje w ministerstwie przemysłu i handlu z wieloma kartelami w sprawie dalszego obniżenia cen. Prowadzone są przedewszystkiem rozmowy z grupą wyrobów ocynkowanych, reprezentowaną w trzech kartelach, a mianowicie: w biurze sprzedaży wytwórni blachy cynkowej, w porozumieniu dwóch firm co do wiader i wyrobów ocynkowanych.

Następnie odbywają się rozmowy z grupą blachy białej, reprezentowaną przez kartele: centralne biuro sprzedaży opakowań blaszanych i porozumienie dwóch firm co do blachy białej i czarnej do ocynkowania.

Wreszcie dobiegają końca rozmowy ze zjednoczeniem polskich emaljerni Jak słychać, obniżka cen tych wyrobów ma być stosunkowo znaczna i ma wynosić od 10—15 proc.

Cała akcja obniżki cen ma być ukończona przed świętami Bożego narodzenia. Między 20—22 bm. p. min. Górecki zwoła konferencję prasową, na której zapozna przedstawicieli prasy z wynikami, osiągniętymi w każdym z zakresie obniżki cen surowców i półfabrykatów oraz gotowych wyrobów.

Witos wybrany prezesem Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA. Obradujący w Warszawie przez trzy dni Kongres Stronnictwa Ludowego wybrał władze naczelne stronnictwa. Prezesem wybrano... Wincentego Witosa, a na czas jego nieobecności" funkcje prezesa pełnić będzie Maciej Rataj. Przewodniczącym Rady Naczelnej wybrano St. Thugutta.

Do Rady Naczelnej weszli m. in. następujący znani ludowcy: Bagiński, Bryl, Kiernik, Irena Kosmowska, ks. Panaś i dr. Putek.

Czy ceny monopolowe pozostaną sztywne?

Walka rządu o obniżkę cen weszła obecnie w fazę aktywizacji. Ceny wielu przemysłów skartelizowanych, a zwłaszcza ceny różnych artykułów pierwszej potrzeby zostały, dzięki czynnej interwencji rządu, obniżone.

Co stanie się z cenami monopolów państwowych? Tutaj ewentualna decyzja o obniżce byłaby może najprostsza, gdyż przedsiębiorstwa te podlegają bezpośrednio władzom rządowym. Tymczasem jak donosi jedno z warszawskich pism prorządowych, —

„Wbrew pogłoskom nie są spodziewane żadne obniżki ani w monopolu spirytusowym ani w tytoniowym. Ceny spirytusu obniżone już były dwukrotnie, trudno więc spodziewać się by dalsza obniżka mogła spowodować zwiększenie spożycia spirytusu. Podobnie obniżenie ceny tytoniu, czy też papierosów nie spowodowałoby zwiększenia sprzedaży, gdyż dzięki istnieniu różnych gatunków zarówno tytoniu, jak i papierosów, każdy palacz może dobierać sobie wyroby, odpowiadające ceną, jego możliwościom materjalnym. Możliwe jest natomiast, że monopol solny wprowadzi redukcję cen. Sprawa ta w chwili obecnej znajduje się jeszcze w trakcie badań i dlatego przedwczesne jest zgadywanie wysokości tej obniżki".

Argumentacja powyższa nie wydaje nam się słuszna. Wskaźniki wyrobów monopolowych przemawiają raczej za dalszą obniżkę cen tych towarów, tembardziej, że nowe obciążenia, jakie wprowadzono, mogą tak samo spowodować ograniczenie konsumcji czy to tytoniu czy też spirytusu.

Co do soli zaś, to cena soli dzisiaj jest droższa — wedle oficjalnych danych — niż w roku 1928, a więc w czasie najbardziej kwitnącej konjuktury. Tutaj sztywna cena monopolowa już nawet niczem wytłumaczyć się nieda.

Wypęd spirytusu konsumcyjnego z żyta.

Gorzelnie rolnicze obowiązane są ustawowo pędzić spirytus na kontyngent zakupu z ziemniaków. Zboże może być używane jedynie do otrzymania potrzebnych na to ilości słodu. Gdyby gorzelnia rolnicza odstąpiła od tej zasady i zaczęła produkować spirytus z innych surowców niż ziemniaki — automatycznie utraciłaby charakter rolniczy i stałaby się gorzelnią przemysłową, co jest równoznaczne z utratą przywileju sprzedaży surówki po najwyższej cenie, płaconej za spirytus konsumcyjny. Czynienie wyjątków od tych przepisów jest ustawowo zastrzeżone ministrowi skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych. W poprzednich latach dobrego urodzaju na ziemniaki, a szczególnie w r. 1934 — roku rekordowego urodzaju, odstępstwa od zasady były czynione bardzo rzadko i niechętnie, bowiem chodziło o zdjęcie z rynku największych ilości ziemniaków i w ten sposób korzystne oddziałanie na cenę.

Starosta grudziądzki wicewojewodą w Tarnopolu.

WARSZAWA. P. minister spraw wewn. mianował starostę grudziądzkiego Hipolita Niepokulczyckiego wicewojewodą w Tarnopolu.

Zjazd K.S.M. z całej Polski w Poznaniu.

Poznań Rozpoczął się tu zjazd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, który zgromadził delegatów z całej Polski. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa z ks. prymasem Hlondem, wojewodą Maruszewski, dowódca O.K. gen. Knoll-Kownacki i prezydent miasta Więckowski.

Referat programowy wygłosił ks. biskup Adamski.

Nad czem obradowała komisja spraw zagr. Sejmu.

Warszawa, Komisja spraw zagr. pod przewodnictwem wicemarszałka Schätzla rozwiązała 7 rządowych projektów ustaw, dotyczących ratyfikacji konwencyj i umów międzynarodowych

Najwięcej czasu poświęcono rozpatrzeniu projektu ustawy o ratyfikacji umowy gospodarczej między polską a Rzeszą Niemiecką. Projekt ustawy przyjęto bez zmiany.

Następnie również bez zmiany przyjęto konwencję handlową i nawigacyjną między Polską i Hiszpanją protokół taryfowy między Polską a Estonją, protokół dodatkowy do układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Szwajcarją, porozumienie między Polską i Szwajcarją we formie wymiany not. dotyczących wzajemnego udzielania kontyngentów na tkaniny wełniane i plecianki do kapeluszy, dodatkowy traktat ekstradycyjny między Polską a Stan. Zjedn., protokół dodatkowy do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Czechosłowacją.

287 tysięcy na poczet zaległości podatkowych.

KATOWICE. Zarząd przymusowy majątków księcia von Plessa wypłacił w urzędzie skarbowym 287.000 zł. z tytułu zaległości podatk. ciążących na fideikomisie pszczyńskim. Kwota ta doliczona została do wpłaconych już w poprzednich terminach należności skarbowych.

Sensacyjne rewizje i aresztowania w Warszawie w związku ze śledztwem w aferach kolejowych.

WARSZAWA Z polecenia sędziego śledczego przeprowadzono we wtorek w Warszawie kilka rewizyj w związku z likwidacją nadużyć dokonanych przy wykonywaniu i przyjmowaniu robót dla kolei.

Dokonano m. in. rewizji u wdowy po naczelniku wydz. komunikacji Eugenji Kordowej. Dalej przeprowadzono rewizje w mieszkaniu st. technika kolejowego Mateusza Suchina, w mieszkaniu kolej. Leonarda Sobolewskiego w mieszkaniu urzędnika kolejowego Mieczysława Rybińskiego oraz u b. naczelnika wydz. drogowego warsz. dyrekcji kolejowej Wacława Szuszkiewicza.

Materjały zebrane podczas rewizji przekazano sędziemu śledczemu. W trakcie likwidacji afery dokonano licznych aresztowań na szlaku kolejowym Warszawa — Częstochowa, Warszawa — Łowicz i Warszawa — Łódź. Dalsza akcja komisji ministerjalnej trwa dalej.

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

WARSZAWA. W sobotę dnia 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Marjana Zyndram-Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o tuworzeniu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Na mocy tej ustawy Belweder — siedziba, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, uznana zostaje za przybytek narodowy. Pałac Belwederski w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i częścią parku będzie oddany w zarząd wieczyste użytkowanie „Muzeum J. Piłsudskiego w Belwederze", z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowania go dla potomności w stanie nienaruszonym. Opiekę i nadzór nad Muzeum sprawować będzie Minister Spraw Wojskowych.

Kandydatura ministra Benesza na prezydenta Czechosłowacji utrącona.

Rząd podał się do dymisji.

PRAGA. Gabinet czechosłowacki podał się do dymisji. We środę w południe zwołał premjer Hodża nadzwyczajną radę ministrów, podczas której oświadczył, że sytuacja wewnętrznopolityczna zaostrzyła się obecnie w Czechosłowacji, w związku z opozycją przeciw Beneszowi, jako kandydatowi na prezydenta republiki tak dalece, że gabinet nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za przyszły rozwój wypadków i z tego powodu podał się Hodża wraz z wszystkimi członkami gabinetu do dymisji, którą przedłożył prezydentowi Masarykowi.

Czeskie partje koalicyjne doszły do przekonania, że mimo usilnych zabiegów nie można w żadęn sposób osiągnąć porozumienia co do aprobaty kandydatury Benesza na stanowisko prezydenta republiki ze strony czeskich partyj.

Pociąg zatopiony przez powódź.

ATENY. Burza w północnej Grecji sroży się w dalszym ciągu. W salonikach ulice zamieniły się w rwące potoki.

Niezwykle silna wichura, jaka przeszła nad miastem, powyrywała drzewa z korzeniami i poprzewracała słupy telegraficzne. Szereg domów zostało poważnie uszkodzonych.

Obawiają się tu o los żaglowca, który podczas burzy znajdował się na morzu z 7 ludźmi załogi.

Pociąg osobowy na linji Monastyr — Saloniki został zatopiony tak, że trzeba było ratować pasażerów przy pomocy łodzi.

W Macedonji również szaleje burza, która zniszczyła zasiewy.

Zajścia antyżydowskie w Poznaniu i Katowicach.

Katowice. Ubiegłej nocy dokonano w Katowicach i kilku okolicznych miejscowości szeregu aktów sabotażu przeciw objektom żydowskim.

W Katowicach podłożono materjał wybuchowy pod drzwi bóżnicy, które skutkiem wybuchu uległy uszkodzeniu.

W Lipnach wybito dwie szyby w oknach wystawowych pewnej firmy żydowskiej oraz kilka szyb w mieszkaniach prywatnych.

W Chropaczowie uszkodzono drzwi w składzie Dawida Steinica, przyczem niejaki Markus Laub został poraniony odłamkami szkła. Sprawcy zbiegli niezauważeni przez nikogo.

Policja wszczęła dochodzenia i przytrzymała kilka osób podejrzanych o udział w antyżydowskich wybrykach.

Poznań. W jednej z żydowskich cukierni nieznani sprawcy rozlali płyn cuchnący i w ten sposób wypłoszyli gości.

Podobny wypadek zdarzył się również w jednym z większych magazynów żydowskich przy Starym Rynku.

Koniec wielkiego procesu.

Nowy Jork. Sąd Najwyższy odrzucił odwołanie od wyroku Brunona Hauptmanna, skazanego na karę śmierci za zamordowanie dziecka Lindbergha. Decyzja powyższa oznacza, że tak bogaty w rozmaite sensacje proces Lindbergh Hauptptmann, został nieodwołalnie zakończony.

Wszystkie próby obrońców Hauptmanna, zmierzające do obalenia zapadłego z wiosną br. wyroku, pozostały bez skutku. O ile obrońcom Hauptmanna nie uda się przekonać o tem, że znalezienie już po zapadnięciu wyroku nowego materjału dodowodowego rzuca inne nowe światło na całą aferę, to los Hauptmanna spoczywać już tylko w rękach komitetu ułaskawienia stanu New Jersey. O ile komitet ten nie ułaskawi Hauptmanna, to stracenie mordercy małego Lindbergha odbędzie się z końcem stycznia lub z początkiem lutego 1936 r.

W OFIERZE.

1 BLANKA HAHCKA.

Poobiedna była godzina i w mieszkaniu Schaumanów położonem przy jednej z bocznych ulic Helsingforsu, gdzie nie dochodził gwar wielkiego miasta, panowała o tej porze cisza głęboka.

Senator Waldemar Schauman i jego żona, według zwyczaju swego, udać się musieli na drzemkę po obiedzie; stryj Magnus, jak zawsze kiedy dokuczały mu straszliwe reumatyczne bóle, pamiątka piętnastoletniego pobytu w wilgotnych kazamatach Schlüsselburga, zamknął się w swoim pokoju i nie dopuszczał nikogo.

Eugenjusz sam, był w bibljotece ojca, zacisznej, trochę ponurej ze swemi ciemnemi obiciami ścian i ciężkiemi brunatnemi kotarami u okien.

U okna otwartego siedział, przez które widać było ulicę szeroką i tam w dali, morze wiecznie niespokojne, wiecznie burzliwe zielone fale Bałtyku.

Przed sobą rozłożoną miał książkę, Historję Zyrondystów Lamartyna, otwartą na rozdziale o zabiciu Murata przez Charlottę Corday.

Nie czytał jednak, tylko patrzał przed siebie, na ludzi przechodzących tam, w dole, na domy białe, oślepiająco białe w jaskrawem świetle czerwonego słońca.

Patrzył i myślał o tem, jak jutro o tej porze Helsingfors cały trząsł się będzie od wielkiej, niesłychanej wieści, jak ludzie chciwie chwytać ją będą z niedowierzaniem zrazu, z przerażeniem zarazem i radością...

Ani wiedzieli ani przeczuwali, co jutro przyniesie!

Nikt z tych, którzy w tej chwili pod oczami jego przechodzili ulicą, i nikt z mieszkańców Helsingforsu, i nikt z mieszkańców całej nieszczęsnej Finlandji, której na piersiach usiadł wróg i za gardło dławił...

O tem ze wszystkich na świecie ludzi wiedział tylko on jeden, on, Eugenjusz Schauman.

Z miejsca wstał, założył ręce na piersiach i z brwią ściągniętą, z ustami zaciśniętemi wzrok utkwił w dali, w połyskliwą przestrzeń morza.

W twarzy jego krótkiej, energicznej, o orlim profilu i długich, jasnych wąsach, jak twarz wikinga z legend Północy, malowało zacięte, niezłomne postanowienie, biła z niej tragiczna jakaś moc.

Jutro, kiedy Bobrikow, jenerał-gubernator Finlandji i jej kat, na posiedzenie senatu się uda, on tam czekać będzie na niego i zabije go.

Zabije go, a potem sam sobie życie odbierze.

Dzisiejszy dzień, ten jasny, słoneczny, kiedy tak lśniło morze i takie błękitne, jak turkos nad Finlandją było niebo, to ostatni dzień jego życia!

Nie chcę ginąć z ręki kata, lub tak, jak stryj Magnus, w strasliwych podziemiach więzień rosyjskich żywcem gnić. Nie chce mąk śledztwa, gdzieby mu torturami i tropieniem i biciem moskiewskie zbiry wydrzeć chciały nazwiska wspólników.

On wspólników nie miał żadnych.

Nie należał do żadnej z rewolucyjnych partyj, nie wysłał go nikt, nie padł na niego żaden los, by krwawego wyroku dokonał.

On sam dobrowolnie, na ofiarę szedł, by odetchnęła ojczyzna, duszona straszliwą łapą satrapy. O jego zamiarze nie wiedział nikt i nikt się nie dowie, aż się spełni. Nikogo nie pociągnie za sobą na zgubę, na śmierć.

Zamiar ten od długich już miesięcy rósł w duszy jego i dojrzewał; zrazu było to tylko jakiemś gorączkowem marzeniem, jednym z tych snów szalonych, które się roją prześladowanym a bezsilnym.

Zrazu Eugenjusz Schauman śnił o zemście. o uwolnieniu ojczyzny od tyrana, tylko tak jak śnią młodzieńcy o bohaterskich czynach i rycerskich przygodach o których wiedzą, że się one nigdy rzeczywistością nie staną. C. d. n.

Spęd bekonów w Nowemmieście.

odbędzie się w poniedziałek 16. grudnia br. jak następuje:
Godz. 7.30 Tylice, Marzęcice, Gwiździny
„ 8.00 Mikołajki, Bagno, Radomno
„ 8.20 Lekarty, Mroczno, Zajączkowo
„ 8.50 W. Bałówki, Sampława, Nowemiasto
„ 9.20 Nowydwór, Kurzętnik, Kamionka
„ 9.50 Małe Bałówki, Niem. Brzozie i inne koła, które przyjechałyby z rejonu Biskupca oraz z rejonu Lubawy. Odebrane zostanie ca 180 szt. razem.

Inż. R. Raciborski.

Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się dnia 16 grudnia br. w następ. kolejności: Godz. 7 Rywałd Krol., 7.20 Linowko, 7.40 Bursztynowo, Swiecie folwark, Nowe Jankowice, Swiecie Młyn, 8.00 Brudzawy, Lembarg, 8.10 Białobłoty, 8.30 Książki, Maj. Książki 8.40 Lipinki, Płowęż, Płowężek, 9 Sumowko, Konojady, Maj. Mileszewy, Lisnowo, 9.10 Osetno, Dąbrówka. 9.20 Jabłonowo, Maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy Młyn, Kitnowko, 9.30 Buk Goralski, Górale, 9.40 Jabłonowo Zamek, 10,10 Ostrowite i Maj. Ostrowite.

Instr. P. I. R. Furmanczyk.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 13 grudnia 1935 r.

Piątek Łucji P. M.
Sobota Dyoskora i Herona M. m.
Niedziela Walerjana
Poniedziałek Euzebjusza B. M.

Słońca: wschód o godz. 7.35 zachód o godz. 15.25

Z miasta i powiatu.

Zniżka cen węgla.

Nowemiasto. Ze Starostwa informują nas:

Wobec zniżenia cen węgla z kopalni, odpowiednia zniżka cen węgla winna też nastąpić w handlu detalicznym na miejscu. Otóż biorąc pod uwagę miejscowe warunki i stosunki, ceny będących u nas powszechnie używanych sortymentów węgla winny wynosić za 100 kg.:

Orzech górnośląski lub gruby (najpowszechniej używany 4,30 zł
Kostka górnośląska 4,40 zł

Ceny te rozumieją się w handlu detalicznym, jednak w ilościach nie mniejszych jak 100 kg. Przy mniejszych partjach wolno doliczać 10 na 100 kg. Zwózka do domu kosztuje również 10 gr za 100 kg tak, że normalnie do ogrzewania używany u nas węgiel t.j. orzech, z dostawą w dom powinien nie więcej kosztować, jak 2,20 zł za 1 centnar.

Odpowiednia zniżka (około 10—12 proc, winna również nastąpić w innych rzadziej używanych sortymentach węgla. Podobnej zniżki doznał także węgiel dąbrowiecki.

Handel hurtowy (od 15 ton) odbywa się jak dotychczas, t. zn. na warunkach ustalonych przez Polską Konwencję Węglową. Warunki te winien każdy kupiec węglowy swoim klientom okazać.

Również winien każdy kupiec na widocznem miejscu mieć ujawnione zasadnicze ceny (loco kopalnia) wszystkich innych sortymentów węgla. Na podstawie tych cen zasadniczych w porównaniu z cenami zniżonemi na orzech i kostkę, (o których wyżej mowa), można sobie wykalkulować detaliczną cenę danego sortymentu.

Organy Policji Państwowej otrzymały polecenie skierowania protokołów o przekroczenia tych cen na drogę karno-sądową.

Za cukier wolno pobierać tylko 1 zł za 1 kg.

Nowemiasto. Ze Starostwa komunikują nam:

Dokonana na skutek obniżki całego szeregu opłat skarbowych zniżka cukru w handlu hurtowym winna być odpowiednio zastosowana również w handlu detalicznym. Ponieważ koszty transportu kolejowego w każdym wypadku ponosi cukrownia, cena cukru — kryształu (normalnie używanego) jest dla całego kraju i wynosi 1 zł za 1 kg. Organy Policji Państwowej otrzymały polecenie skierowywania protokołów za przekroczenie tej ceny na drogę karno-sądową.

Od Redakcji: Kupcy — detaliści skarżą się często, że za cenę tę cukru sprzedawać nie mogą, gdyż cena ta zaledwie pokrywa ich własne koszty. Otóż zapytane w tej sprawie przez nas Starostwo tłumaczy nam, że istotnie przy obecnych warunkach handlu cukrem w powiecie, zysk kupca-detalisty jest albo żaden, albo bardzo mały. Nie mniej zdaniem Starostwa, polega to na złej organizacji kupieckiej i przy pewnej reorganizacji zysk kupca — detalisty podniósłby się do słusznej wysokości.

Ofiary na rzecz bezrobotnych.

Na okres zimowy t. j. od grudnia b.r. do końca marca 1936 r. zadeklarowali **miesięcznie:**

Ks. radca K. Pape, proboszcz 10 zł. P.p. Inspektorzy Szkolni Kempf, Burzyński, i Konkol razem 6 zł. Bcia Karczewscy 3 zł, Lewalski Eryk 5 zł, Błażejewski Bolesław 1 zł, Bielicki Leon 1 zł, Nowak K. 2 kg słoniny, Wielkopolski Skład Kawy 5 kg. grochu.

Jednorazowo ofiarowali: Demski Maksymiljan 2 zł, Tytulski Józef 4 zł. Górski Władysław 1 zł.

Wyżej wymienionym ofiarodawcom składam w imieniu Komitetu i rzesz bezrobotnych serdeczne podziękowanie.

Nowemiasto n. Drwęcą, dnia 15 grudnia 1935 r.

Tymcz. Burmistrz: (—) Wachowiak,
Przewodniczący Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy miasta Nowegomiasta n. Drwęcą.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. W ubiegły piątek odbyło się pod przewodnictwem p. Burmistrza Wachowiaka zebranie Rady Miejskiej przy udziale kompletu radnych i członków Zarządu. Na porządku obrad figurowało 13 punktów.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przystąpiono do punktu 1, a mianowicie uchwalenia budżetu dodatkowego na rok 1935/36. Budżet uchwalono w propozycji Zarządu Miejskiego.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi Miejskiemu absolutorjum z zamknięcia rachunku rocznego Kasy Miejskiej na rok 1934/35. Ze sprawozdania p. burmistrza wynikało, iż w roku ubiegłym wydano z ogólnego budżetu na administrację 25 proc. opiekę społeczną 20 proc., obsługę długów 20 proc., oświatę 20 proc., utrzymanie domów 3 proc., bezpieczeństwo publ. 5 proc. i na podatki krajowe 2 proc..

Uchwalono statut podatku hotelowego, który wynosić będzie 10 proc. od ceny wynajmu. W dalszym ciągu Rada Miejska powzięła szereg uchwał, m. innemi uchwaliła zaciągnięcie pożyczki na zakup terenów pod ogródki działkowe. W tej sprawie były już pertraktacje z Funduszem Pracy, który zamierza przyznać miastu kwotę 7500 zł. Jest to pożyczka długoterminowa, przy oprocentowaniu 2 proc. rocznie. Za kwotę tę możnaby zakupić około 20 mórg ziemi przy mieście. Ponadto Fundusz Pracy dałby jeszcze 4000 zł dotacji na oparkanienie

i zasiew ogródków. Sprawa ogródków działkowych posiada tak doniosłe znaczenie społeczne, iż Zarząd Miejski niewątpliwie dołoży wszelkich starań, aby wykorzystać dobrą kunjunkturę na tem polu.

Po omówienin kilku spraw o mniejszej doniosłości w ramach wolnych wniosków p. Przewodniczący zebranie zamknął.

Kujmy ogniwa łańcucha składek na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Nowemiasto. Wezwany przez p. Stanisława Jankowskiego, składam 3 złote na rzecz orkiestry Zw. Strz. i proszę o dalsze kucie ogniw p. Jana Brząkałę i p. mgr. Edwarda Przekwasa. Leonard Olszewski.

Wezwany przez p. dr. Jedlewskiego do turnieju składkowego na orkiestrę Zw. Strz. składam w redakcji „Głosu Lubawskiego" 10 złotych i proszę o dalsze kucie ogniw p. Kaweczyńskiego Feliksa z Linówca i p. Kazimierza Lamberta z Jakóbkowa. Kochanowski - Montowo.

Składki uprasza się wpłacać w miejsc. Komunalnej Kasie Oszczędności na konto składkowe Nr. 30914 lub w redakcji „Głosu Lubawskiego".

Narady Zarządu Powiatowego Związku Rezerwistów w Nowemmieście.

W dniu 7 b. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu Powiatowego Zw. Rez. zwołane specjalnie w celu ustalenia wytycznych odnośnie wzmożenia pracy i aktywności w Organizacji.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i odbyciu zwykłych formalności prezes Zarządu podał do wiadomości obecnych zamianowanie na stanowisko komendanta powiatowego p. por. rez. Kurosza, oraz drugiego referenta wychowania obywatelskiego p. ppr. w st. spocz. Sankowskiego, co obecni przyjęli z zadowoleniem. W toku obrad wywiązała się ożywiona dyskusja nad sposobem utrzymania ścisłego kontaktu z kołami i placówkami w powiecie. Między innemi poruszono konieczność wzmożenia życia kulturalnego i wychowania fizycznego.

Pomimo że Zarząd Powiatowy zdaje sobie sprawę z poważnych trudności materjalnych postanowiono nadal wpływać i zachęcać zarządy w Organizacji do urządzania świetlic zaopatrzonych w najniezbędniejsze podręczniki i czasopisma.

W celu zrealizowania wskazań, jakie wysunięto na ogólnopolskim zjeździe referentów wychowania obywatelskiego w Warszawie, postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby przynajmniej większe ośrodki w powiecie zaopatrzyły się w tanie popularne odbiorniki radjowe i w ten sposób umożliwiły swoim członkom wysłuchanie mających się odbywać w przyszłości regularnych audycji dla rezerwistów. Na zakończenie uchwalono zwrócić się z prośbą do Komitetów lokalnych Funduszu Pracy, aby przy zatrudnianiu bezrobotnych i urządzaniu dla nich gwiazdki nie pomijały najbiedniejszych rezerwistów, zwłaszcza obarczonych licznemi rodzinami, wszak oni stanowią cząstkę armji, która nie szczędząc trudu i wysiłku, wywalczyła upragnioną Niepodległość.

Kradzież indyków.

Nowemiasto. W środę dnia 11 bm. rolnik Anastazy Falkowski z Gwiździn pozostawił w jednym z zajazdów na swym wozie 3 indyki. W czasie krótkiej nieobecności podwórcowego indyki zostały skradzione. Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenia i jest już na tropie sprawcy.

* *
*

W nocy z 11. na 12. b.m. skradziono na szkodę p. Czarneckiego Karola w Marjanowie 1 świnię o wadze 2 ctr. Zwierzę na miejscu ubito i poćwiartowano. z powodu mrozu sprawcy nie pozostawili po sobie śladów.

* *
*

Onegdaj skradziono na szkodę rolniczki p. Cieszyńskiej Marty z Nowegomiasta wybudow. 2 osie żelazne od wozu roboczego wartości 50 zł. Okazało się, iż sprawcą kradzieży jest niej. Grzywacz Feliks z Taborowizny. Osie odebrano Grzywaczowi i zwrócono poszkodowanej.

Tenże Grzywacz dokonał kradzieży 3 wskaźników - sygnałów z drzewa, oraz 15 kołków od zasłon odśnieżnych na terenie Taborowizna-Lipowiec. Sprawca porąbał skradzione sygnały i kołki na drzewo opałowe.

Wieczorek w auli dla wszystkich.

Lubawa. W niedzielę dnia 15. 12. 35 r. od godz. 5-tej wieczorem odbędzie się w auli szkoły powszechnej Wieczorek pod protektoratem Opieki Rodzicielskiej z występami hercerzy i dzieci szkolnych. Program jest tak bogaty i urozmaicony, że zadowoli każdego. Cały dochód przeznaczony na pomoc szkolną dla ubogich dzieci. Ceny biletów bardzo niskie. Zarząd Opieki Rodzicielskiej nie chcąc naprzykrzać się ofiarnemu obywatelstwu Lubawy domową sprzedażą biletów, na tej drodze Szanowne Obywatelstwo najuprzejmiej zaprasza, wierząc w poparcie tej znacznej imprezy.

Samobójstwo rolnika.

Samobójstwo rolnika.

Kurzętnik. Dzisiejszej nocy rolnik Szymański z Niem. Brzozia popełnił samobójstwo przez powieszenie w okolicy maj. Kurzętnik. Denat targnął się na swe życie w zamroczeniu spowodowanem depresją psychiczną po przegraniu procesu dnia poprzedniego. Faktem tym Szymański tak bardzo się przejął, iż do domu już nie wrócił. Zaniepokojona rodzina poszukiwała go w ciągu nocy. Dopiero nad ranem znaleziono go wiszącego na drzewie przydrożnem. Policja przeprowadza dochodzenia.

Z dalszych stron.

Apostoł sekty kościoła narodowego.

Grudziądz. We wtorek po południu zatrzymał patrol policyjny na Głównym Rynku pewnego osobnika, który paradował na ulicy w szatach kapłana katolickiego Ponieważ osobnik ten odmówił legitymacji, został odprowadzony na komisarjat, gdzie się okazało, że był to niej. Stanisław Piekarz, duchowny sekty kościoła narodowego. Ow „duchowny" w komisarjacie zachowywał się nieprzystojnie i urządził tam awanturę, obrzucając pełniących służbę policjantów obelżywemi wyzwiskami. Piekarza z Warszawy czeka teraz sprawa w sądzie za bezprawne noszenie szat kościelnych i za zniewagę policjantów w czasie ich urzędowania.

Śmiertelna walka o czarne djamenty.

Napad 20 kilku ludzi na pociąg węglowy.
Dwaj przypłacili życiem.

Onegdaj strażnik kolejowy ze strażnicy nr. 233, położonej na szlaku Toruń—Papowo Toruńskie, zgłosił, że kilku osobników wskoczyło na pociąg węglowy nr. 5872 i po przyhamowaniu dwóch wagonów ręcznym hamulcem zrzuciło większą ilość węgla, z którym niepoznani zbiegli.

Nieco później na tym samym szlaku kolejowym kilku mężczyzn okradło pociągi węglowe nr. 5886 i 5888.

W nocy znów z poniedziałku na wtorek kilku ludzi wskoczyło na pociąg nr. 5886 i po zrzuceniu z wagonów kilkuuastu centnarów węgla, wraz z łupem zbiegło w nieznanym kierunku.

Wczoraj rano dokonano także pod Toruniem większego napadu na pociąg węglowy. Tym razem jednak skończyło się tragicznie, gdyż śmiercią jednego węglokrada i ciężkiem zranieniu drugiego.

Około godz. 5 rano liczna gromada węglokradów, bo składająca się z 20 i kilku osób, w odległości około 8 km od Torunia, napadła na pociąg, jadący ze stacji Toruń-Mokre w kierunku Papowa Toruńskiego. Kilku ludzi wskoczyło na wagony i zaczęło rzucać węgiel, na ziemię, pozostali zaś na nasypie zbierali go do worków.

Kradzież zauważyli strażnicy specjalnej ochrony kolejowej, których wobec powtarzających się napadów kilkunastu ludzi jechało na wagonach, a kilku patrolowało przy torze kolejowym. Strzelili oni kilka razy na postrach w powietrze, a ponieważ to nietylko nie pomogło, lecz przeciwnie, napadający zajęli postawę agresywną, strażnicy dali kilka strzałów w ich kierunku, poczem rabusie uciekli.

Dopiero około godz. 5 o 130 mtr. od miejsca napadu i od toru kolejowego, znaleziono zwłoki jednego ze sprawców napadu. Otrzymał on w głowę strzał, który spowodował śmierć. Okazało się, że zabitym jest 24-letni Tomasz Koziołek, z Grębocina w pow. toruńskim, znany, już z podobnych występków.

Dalsze dochodzenie wykazało, że na skutek strzałów został ciężko ranny w płuca 21-letni Albin Mądraszewski, również z Grębocina. Bezpośrednio po napadzie towarzysze odnieśli go do domu skąd rodzina przewiozła go karetką pogotowia do lecznicy powiatowej na Mokrem w Toruniu. Stan zdrowia Mądraszewskiego jest bardzo poważny.

Strażnicy kolejowi przypuszczają, że rannych jest więcej, ale, że się ukrywają. Przypuszczalnie wszyscy są lub byli mieszkańcami Grębocina.

Ukamienowali dzierżawcę majątku dachówkami.

Grudziądz. W Rogóźnie-wsi pod Grudziądzem wydarzył się straszny wypadek dosłownego ukamienowania dzierżawcy domeny przez zamieszkałych w majątku robotników. Z polecenia władz dzierżawca domeny państwowej Czesław Wojczyński, rozkazał robotnikom folwarcznym rozebrać dach budynku grożącego zawaleniem, w którym to budynku zamieszkiwała rodzina Cukiermanów, a mianowicie ojciec, żona i dwóch synów oraz robotnik Jan Gala. W chwili kiedy Wojczyński wraz z robotnikami weszli na dach, rodzina Cukiermanów zrzuciła Wojczyńskiego z dachu, a następnie leżącego bez przytomności na ziemni Wojczyńskiego zasypano gradem dachówek, przyczem Cukiermanowa ciężko rannego i nieprzytomnego oblała kubłem wrzącej wody. Wojczyńskiego odwieziono w stanie bez przytomnym do szpitala miejskiego w Grudziądzu, gdzie lekarze stwierdzili oprócz ciężkiego poparzenia 30 ran na głowie. Na skutek odniesionych ran Wojczyński zmarł w kilka godzin później.

Rodzina Cukiermanów i robotnik Galla zasiedli w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Grudziądzu. Sąd wydał wyrok skazujący: Jana Cukiermana (ojca) na 4 lata więzienia, Feliksa i Władysława Cukiermanów i Jana Galla każdego z nich po 1 roku więzienia i Anastazję Cukiermanową na 2 lata więzienia.

Mord na sali sądowej.

Lwów. W gmachu Sądu Grodzkiego niejaka Elwira Niedopytalska zabiła 27-letniego montera wodociągowego Wojciecha Dziewońskiego. Zbrodni dokonała Niedopytalska bezpośrednio po rozprawie sądowej, która rozpatrywała skargę jej o alimenty dla jej 3 i pół letniego dziecka.

Sąd postanowił sprawę odroczyć. Wychodząc z sali rozpraw przy wejściu Niedopytalska wydobyła nóż i zadała nim śmiertelny cios Dziewońskiemu.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Nadzwyczajne Walne Zebranie Legji Inwalidów Wojsk Polskich Komp. Nowemiasto odbędzie się dnia 15 grudnia br. o 3-ciej godzinie po południu w Pomorzance, na które zaprasza się wszystkich członków.

Zarząd.

Zebrania Kółek Rolniczych na dzień 15. XII. 1935 r.

Tylice	o godz.	15.30	Szwarcenowo	o godz.	15-tej
Krotoszyny	„	12-tej	Lipinki	„	17-tej
Czerlin	„	17-tej	Omule	„	14-tej
Wałdyki	„	14-tej	Sumin	„	15-tej
Grabowo	„	17-tej	Radomno	„	12-tej
Jamielnik	„	15-tej			

Notowanie cen bydła i trzody chlewnej.

Płacono za loo kg. w zł.	Toruń 5. XII.	Poznań 10 XII
SWINIE		
pełnomięsiste ponad 15o kg	—	—
pełnomięsiste 12o—15o kg	84—90	88— 96
pełnomięsiste loo—12o kg	78—82	80— 92
pełnomięsiste 8o—loo kg	70—76	77— 78
mięsiste ponad 8o kg	—	70— 72
maciory i późne kastraty	—	64— 76
świnie bekonowe	—	—
KROWY		
pełnomięsiste, tuczniki	—	56—60
dobrze odżywione	30—36	28—32
miernie odżywione	16—24	14—18
CIELĘTA		
najprzedniejsze, wytuczone	—	60—66
dobrze odżywione	—	46—48
miernie odżywione	—	38—44
JAŁOWICE		
pełnomięsiste	—	56—62
dobrze odżywione	—	42—46

Oto jak wygląda wspólny front opozycji.
Pałkami, nożami świadczą sobie miłość wzajemną endecy i socjaliści.

Łódź W sobotę odbywał się w lokalu przy ul. Senatorskiej wiec PPS, na którym miał przemawiać przybyły z Krakowa dr. Drobner.

W chwili po zagajeniu wiecu wtargnęła na salę niespodziewanie bojówka „narodowców" z dzielnicy Chojny i zaczęła kastetami bić zwolenników PPS. Powstał popłoch i nagle zgasło światło. W ciemnościach masakra odbywała się w dalszym ciągu. Cztery osoby zostały ciężko ranne, wśród nich były dyrektor KKO Haneman.

Przywołana policja przywróciła porządek i aresztowała 7 sprawców napadu.

W niedzielę doszło do krwawej bójki między endekami i pepesowcami na zabawie w lokalu PPS przy ul. Suwalskiej. Ciężko rannego Czesława Jagielskiego odwieźć musiano do szpitala. Policja aresztowała kilka osób.

Nowa awantura studentów na Uniwersytecie Warszawskim

Na uniwersytecie Józefa Piłsudskiego wśród studentów wynikły wczoraj ponowne zajścia.

Na wykładzie prof Dicksteina studenci endeccy zażądali aby żydzi zajęli oddzielną część sali. Doszło do bójki, podczas której kilku studentów poturbowano

Prof. Dickstein odwołał swój wykład.

Jednocześnie rozrzucono wiele ulotek w języku polskim i żydowskim.

Nr. akt Km. 572/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I Juljan Szukalski mający kancelarję w Lubawie ul. 19 stycznia **Nr.** 4 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lubawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników

Bolesława i Marjanny Nowakowskich w Tuszewie nieruchomości składającej się z roli o obszarze 9.55.30 ha, położonej w Złotowie pow. Lubawa. Księga wieczysta tej nieruchomości znajduje się w Sądzie Grodzkim w Lubawie z oznaczeniem hipotecznem Zotowo tom VII. Wykaz L. 160.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.000 cena zaś wywołania wynosi zł 7.500

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka

Lubawa, dnia 30 listopada 1935 **r.**

(—) **Szukalski,** Komornik.

Do akt Nr. Km. 1877/35.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Juljan Szukalski** zamieszkały w Lubawie przy ulicy 19 Stycznia nr. 4. na mocy art. 602, 603. 604 K. P. C. ogłasza że.

w dniu 20 grudnia 1935 r. o godzinie 2.30 po południu (nie później jednak niż w dwie godz.) **w Lubawie** (Spedytor Umiński) odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Jakuba Babalskiego w Targowisku pow. Lubawa** i składającego się z kowadła, wiertarki, imadła, formy do ognia, miecha kowalskiego i gwintownicy oszacowanych na łączną **sumę zł 525.—** na zaspokojenie wierzytelności Alfonsa Truszczyńskiego, kupca w Lubawie.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Lubawa dn. 7 grudnia 1935 r.

(—) Szukalski Komornik.

Zniesienie miejskich opłat wjazdowych i likwidacja rogatek.

KRAKÓW. Wykonując postanowienie dekretu Prezydenta R. P. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnemi prezydent miasta wydał zarządzenie, aby rogatki miejskie zaniechały z dniem 12 bm. poboru opłat mytniczych, mostowych i postojowych.

Przez utratę wspomnianych opłat, przeznaczonych na naprawę i czyszczenie dróg miejskich (opłaty mytnicze i postojowe) oraz na częściowe pokrycie udziału gminy w kosztach wykończenia mostu im. Marszałka Piłsudskiego, traci gmina w swym budżecie przeszło 750.000 zł. rocznie. Ten ubytek dochodów stanowić będzie bardzo dotkliwą ofiarę, jaką gmina składa w obecnej ciężkiej swej sytuacji finansowej głównie na rzecz ludności rolniczej.

Plan rozbioru Abisynji ostatecznie uzgodniony.

Szczegóły planu.

LONDYN. Plan pokoju przewiduje dla granicy między włosk. Erytreą a prowincją Tigre na zachodzie tylko małą korekturę granic, natomiast na wschodzie ma być uznany fakt, że część prowincji Tigre jest już przez Włochów obsadzona, przyczem naczelnicy szczepów tamtejszych złożyli Włochom przysięgę wierności.

Uznając potrzebę dania Włochom obszernych terenów kolonjalnych, plan przewiduje utworzenie w połudn. Abisynji systemu mandatowego.

Anglja i Francja są przekonane, że opracowany przez nie plan stanie się podstawą do rokowań i doprowadzi do rychłego zakończenia wojny.

Piorunujące wrażenie w Addis Abebie
Pogłoski o zamachu samobójczym negusa.

Jak donoszą z Addis-Abeby pierwsze wiadomości o nowych warunkach przyznających Włochom połowę Abisynji nadeszły tam w niedzielę gdy jeszcze rokowania paryskie nie były ukończone. Początkowo negus był zupełnie spokojny, później jednak nastąpiło u cesarza zupełne załamanie nerwowe, tak że musiano wzywać abunę dla uspokojenia cesarza.

Otoczenie negusa obawia się, że po ujawnieniu warunków pokojowych szereg rasów i naczelników plemion może wypowiedzieć negusowi posłuszeństwo. W związku z tem podwojono w rezydencji negusa straże i odwołano w ostatniej chwili wyjazd na front jednego z oddziałów gwardji. Cesarzowa wydała polecenie, aby 6 aeroplanów, znajdujących się w Addis-Abebie znajdowało się w pogotowiu.

Rozeszły się pogłoski o zamachu samobójczym negusa za pomocą zażycia trucizny. Pogłoski te zostały zdementowane.

25 st. ciepła i 56 st. mrozu.

Moskwa. W ZSRR panują wielkie różnice temperatury. W Sewastopolu (Krym) zanotowano 25 stopni ciepła. Na Ukrainie w skutek odwilży wylało szereg rzek. W Krasnojarsku (Syberja) panują 56-stopniowe mrozy, niebywałe o tej porze roku. Kamczatkę nawiedził cyklon, przerywając prace w portach półwyspu oraz powodując katastrofy kilku statków. W Ferganie (Azja środkowa) pojawiły się stada wilków. Władze płacą po 50 rubli za każdego zabitego wilka.

Radny endecki — zwyrodnialcem.

KROTOSZYN. Policja poszukuje radnego miejskiego klubu narodowego Wojcieszaka, który w obawie przed aresztowaniem zbiegł w niewiadomym kierunku. Wojcieszak stoi pod hańbiącym zarzutem uprawiania nierządu z nieletniemi.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — sobota 14. XII.

6.3o—8.1o Aud. poran. 12.o3 Dzien. poł. 12.15 Aud. dla szkół z Wilna 13.00 Muzyka salonowa 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 14.30 „W Madrycie" konc. 15.00 W cieniu śpiczastej kazy" 15.15 Nasz handel morski 15.20 Przegląd giełdowy 15.30 Tańce stylizowane 16.15 Recital organowy 16.30 Skrzynka techniczna 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Pośród janczarów puszczy Piskiej 17.15 Nowości z płyt 17.45 Swiat naszych zwierząt 17.50 Nasze miasta i miasteczka 18,00 Wesoła audycja dla dzieci 18.30 Przegląd wydawnictw 18.30 Pogadanka społ. 18.45 Zapowiedź progr. na dz. nast. 15.55 Wesołe opowiastki gór. 19.05 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. lokalne 19.50—20.00 Pogad. akt. 20.00 Figle z żartoteki 20.45 Dz. wieczorny 20.50 Obrazki z Polski współczesnej 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy 21.30 Audycja z Krakowa 22.00 Muzyka tan. 23.00 Wiad. meteor. dla komun. lotn.23.05—24.00 Spacer po Europie.

Warszawa — niedziela 15. XII.

9.00—10.oo Aud. poran. 10.oo Naboż. z kościoła św. Jana w Toruniu 12.15—14.oo Poranek muz. W przerwie o godz. 13.oo Teatr Wyobraź. 14.oo Przemówienie Wicepremjera i Ministra Skarbu 15.45 Dialog 16.oo Aud, dla dzieci z Wilna 16.15 1000 taktóów muzyki 16.45 Koncert z Katowic 17.oo Muzyka tanecz. 17.40 Migawki regjonalne 18.oo Płyty 18.30 Powsz. Teatr Wyobr. 19.45 „Co czytać". 20,oo Koncert solistów 20.45 Odczyt 20.50 Dzien. wieczor. 21.oo Na wesołej lwowskiej fali 21.3o Feljeton 22.oo Nasza Marynarka gra (Konc. z Gdyni). 23.oo Wiadom. met.

Warszawa — poniedziałek 16. XII.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzienn. poł. 13.25 Chw. gospodarstwa domowego 15.15 Wiadom. o eksp. polskim 15.30 Pana Tola śpiewa 16.oo Lekcja języka niem. 16.15 Koncert bałałajkowy 16.45 Skecz 17.oo Pogadanka 17.15 Minuta poezji 17.20 Recital śpiewaczy 17.45 Odczyt z Krakowa 17.55 Koncert z Wilna 19.40 Wiadom. sport. ogólne 19.50 Pogad. akt. 20.oo Aud. żołnierska 20.30 Skrzydlaci listonosze 20.45 Dzienn. wieczorny 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.oo Koncert muzyki Podhalańskiej 21.30 Wieczór literaki z Poznania 22.oo Konc. symfon. 23.oo Wiad. meteor. 23.05 Muzyka taneczna.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 11. XII 1935 Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	11 75 — 12,00
Pszenica	16,50 — 16 75
Jęczmień browarowy	14,50 — 15,50
Jęczmień jednolity	13,75 — 14,00
Owies	14.00 — 14,75
Otręby żytnie	9,25 — 9,75
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	25,00 — 30,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Dodatek Rolniczy

Przypomnienia gospodarskie na grudzień.

W polu.

Wszystkie zasadnicze prace w polu zostały już zakończone, jednak pozostało trochę pracy i w miesiącu grudniu. Jeżeli ziemia silnie nie zamarzła i dotąd nie zostały przekopane przegony na polach zaoranych, należy pracę tę wykonać. Gdy po mrozie i śniegu nastanie odwilż, mogą się utworzyć na oziminach w niższych miejscach pola — jeziorka. W tym wypadku trzeba natychmiast śnieg odwalić i wodę odprowadzić.

Jeśli w oborze niema zagłębienia i zmuszeni jesteśmy usuwać z niej często obornik, wywozimy go w pole, postępując w różny sposób, zależnie od warunków pogody i ciepłoty w powietrzu. Wrazie więc mrozu i pokrycia pól śniegiem, układamy duże stosy z obornika, mocno go ubijając i przykrywając torfem lub ziemią, aby ograniczyć dostęp powietrza. W żadnym razie nie rozściełać obornika na zamarzniętą ziemię, gdyż spowoduje to znaczne straty azotu i spłókanie rozpuszczalnych części w czasie odwilży w niższe miejsca pola. W razie łagodnej i bezśnieżnej zimy, należy nawóz rozrzucić i rozstrząsnąć po polu, a nie pozostawiać go nigdy w małych kupkach.

W tym czasie można wywozić jeszcze kompost, szlam, glinę na grunty piaszczyste — dopóki silniejsze mrozy nie przyjdą. Z nawozów pomocniczych można stosować kainit.

Późne zasiewy na łąkach sztucznych okryć łętami ziemniaczanemi, lub obornikiem dla ochrony przed mrozami. Taki sam zabieg będzie korzystny i na łąkach skoszonych. W pierwszym wypadku głównym celem odkrycia łąki łętami, czy obornikiem będzie ochrona młodego pokolenia roślinności przed obnażaniem korzeni i wysadzaniem przez mrozy, pobocznym zaś dostarczenia składników pokarmowych. W drugim zaś — będzie chodziło przedewszystkiem o dostarczenie tych składników łące.

Wiklinę tniemy w okresie zimowym od chwili gdy wszystkie liście opadną aż do czasu, kiedy mogą zacząć ruszać soki.

Zbiór wikliny odbywa się corocznie, za wyjątkiem odmiany „Kaspijska", którą w pierwszym roku sadzenia nie wycina się. Należy zwrócić uwagę, że w pierwszym i w drugim roku sadzenia, nim się wiklina dobrze zakorzeni, cięcie musi być dokonywane bardzo umiejętnie i starannie, aby przy wycinaniu nie naruszyć włoskowatych korzonków wikliny.

Do sprzętu wikliny najlepiej użyć ostrych noży wiklinowych, lub w braku ich — ogrodniczych, względnie sekatorów. Cięcie należy wykonywać zupełnie równo z ziemią. Na drzewach zaś przy samym pniu. Płaszczyzna cięcie powinna być o ile możności prostopadła, gładka, niepostrzępiona, a pieniek nie powinien być rozłupany.

Wycina się wszystkie, bez wyjątku pędy i na miejscu zgrubsza sortuje.

Jeśli mamy zamiar zużyć wycięte pręcie na sadzonki — wiąże się je dwiema witkami w wiązki o obwodzie 1 metra u dołu i składa się pod gołem niebem w miejscu zasłoniętem od wiatru, lub w chłodnej piwnicy. W ciągu lutego, aż do wiosny tnie się pręty na sadzonki długości 25—30 cm. Pocięte sadzonki wkłada się oczkami w jedną stronę i wiąże w wiązeczki, które składa się stojąco w piwnicy, przysypując górne końce wilgotnym piaskiem, lub mierzwą, aby nie wysychały. Na sadzonki zużywa się pręty grube i średnie. Cienkie pręty i końce oraz boczne gałązki odrzuca się.

Pręcie przeznaczone do okorowania sortuje się po wycięciu, odrzucając pręcie gałęziste, pokrzywione, uszkodzone i t. p. Wszystkie braki wyrabia się na sadzonki, lub robi się z nich zielone wyroby koszykarskie jak kosze, półkoszki, plecionki parkanów i t. p. Przy sortowaniu niezależnie od odrzucania braków — sortuje się pręcie według długości na trzy gatunki: najdłuższe, średnie i krótkie. Tak wysortowane według długości i bez braków pręcie, wiąże się w wiązki o obwodzie 1 metra u dołu i składa się w stertach.

O korowaniu, moczeniu, parzeniu, suszeniu napiszemy w swoim czasie.

Przy inwentarzu

O przeliczeniu i przygotowaniu paszy dla bydła i zimowym żywieniu pisaliśmy w Przypomnieniach gospodarskich na listopad. Dodamy więc tu tylko, iż w tym czasie należy specjalnie starannie pielęgnować krowy cielne; wypędzać je codzień na podwórze; czyścić szczotką; chodzić pieczołowicie koło świeżo przybywających cieląt.

Co do żywienia zimowego trzody chlewnej, to należy zaznaczyć, iż z okopowych najbardziej są odpowiednie dla maciór, knurów, prosiąt i warchlaków — przeznaczonych do chowu — buraki, które skarmia się na surowo. Ziemniaki w pierwszym rzędzie należy dawać tucznikom — w formie gotowanej, lub parowanej.

Mieszanki treściwe powinny się składać z jęczmienia, otrąb pszennych, żyta, bobiku i grochu. Wszystkie ziarna muszą być ześrutowane i zarobione wodą, lub mlekiem w gęstą papkę.

Z pasz objętościowych najwięcej polecenia godne są plewy koniczynowe, seradelowe, sieczka z siana koniczynowego.

Co do ilości pasz — to dla macior powinno się przeznaczać dziennie na każde 100 kg. żywej wagi: około 5 kg. buraków, ćwierć kilograma plew, 1 kg. paszy treściwej oraz 2—3 litrów mleka chudego. Po pokryciu należy stopniowo zwiększać powyższe normy. Po oproszeniu żywi się nieco mniej przez pewien czas, następnie jednak znowu stopniowo należy zwiększać dawki pokarmowe, dochodząc do 10 kg. buraków, $\frac{1}{2}$ kg. plew koniczynowych — na 100 kg. żywej wagi. Ponadto na każde prosię — około $\frac{1}{2}$ litra mleka chudego i nieco mniej niż $\frac{1}{2}$ kg. mieszanki treściwej. Prosięta odsadza się po 8 tygodniach; dożywiać jednak trzeba już po 3—4 tygodniach. Z początku dożywia się mlekiem pełnem i mieszanką treściwą, następnie przy stopniowem zwiększaniu dawek tych pasz dodaje się okopowych i zamienia mleko pełne — chudem. Tucznikom przy wadze 60—70 kg. dawać się winno dziennie około 4 kg. ziemniaków (gotowanych, lub parowanych), około 1 kg. śruty zbożowej, około 3 litrów mleka chudego i $\frac{1}{2}$ kg. plew. Oczywiście pasze te można zamieniać innemi, posiadanemi w gospodarstwie. Przy zamianie należy pamiętać, że, jak obliczono naukowo: 1 kg. ziemniaków można zamienić na $2\frac{1}{2}$ kg. buraków, 1 litr mleka chudego — 200 gramami grochu; 1 kg. jęczmienia — 1 kg. żyta, kukurydzy, $1\frac{1}{4}$ kg. owsa lub otrąb pszennych.

Trudno jest codziennie ważyć zadawane pasze, ale można to sobie ułatwić w ten sposób, że raz zważoną dawkę wsypujemy do kosza, skrzynki, miarki i oznaczamy ile miejsca zajmuje, następnie już możemy tylko odmierzać paszę w tych naczyniach.

Chlewy powinny być dobrze przygotowane na zimę i starannie czyszczone.

Kurniki należy wyszorować wodą z solą i kreozotem, a następnie wybielić. Przed wybieleniem trzeba pozatykać wszystkie szpary w ścianach gliną. Przy porządkowaniu kurnika nie można zapomnieć o wysypaniu podłogi piaskiem zmieszanym z popiołem drzewnym. Ostatnią czynnością będzie zaopatrzenie kurnika nazewnątrz od mrozu przez obłożenie go suchemi liśmi i słomą.

Jak już mamy przygotowany kurnik, musimy się zastanowić ile możemy w nim zmieścić kur tak, aby pyło im wygodnie i zdrowo. Należy tu zaznaczyć iż na przestrzeni 4 metrów kwadratowych nie można więcej umieszczać jak 25 sztuk. Zwykle nie jesteśmy w możności pomieścić wszystkie posiadane kury i część z nich trzeba usunąć. Usuwamy przedewszystkiem kurczęta chore, okaleczone, źle wyrośnięte, następnie te, które wcześniej już nie w ich wieku będące, zaczęły się pierzyć: stwierdzono bowiem, że z takich sztuk wyrastają złe nioski.

Zpośród kur, które się już niosą, zostawiamy do dalszego chowu niosące duże jaja o mocnych skorupkach. Z dorosłych sztuk należy wybyć się na zimę wszystkich kur starszych ponad trzy lata.

W czasie wielkich mrozów nie należy kur wyganiać z kurnika na cały dzień: powinny się w nim chronić, gdy same zechcą, a drzwi (obite słomą) należy zamykać.

Co do żywienia kur, to na 10 kur dużych potrzeba dziennie około $\frac{1}{4}$ kg. ziarna (kukurydza, pszenica, groch) śrutowanego mieszanego $\frac{1}{4}$ kg. ospy lub otrąb, $\frac{1}{4}$ kg. gotowanych ziemniaków. Konieczny jest jednak dodatek świeżej lub suszonej zieleniny, najlepiej suszonych liści lucerny oraz mleka chudego w ilości na 10 kur około półtora litra.

Czy jesteś członkiem T. R. P.?

Żeńska Szkoła Rolnicza Pomorskiej Izby Rolniczej w Kowalewie

poczta Kowalewo pow. Wąbrzeźno ogłasza

WPISY

na 11 miesięczny kurs, który rozpocznie się 14. 1. 1936 r. i trwać będzie do 15. 12. 1936 r.

Program obejmuje wychowanie uczenic na dobre obywatelki gospodynie, przedmioty ogólno-kształcące i zawodowe, oraz zajęcia praktyczne. Zajęcia praktyczne obejmują:

1. Gotowanie obiadów skromnych i wykwintnych.
2. Pieczenie chleba, bułek, ciast, tortów itp.
3. Przetwory (zaprawy) z owoców, jarzyn, mięsa i mleka.
4. Krój i szycie bielizny (damskiej, męskiej i dziecięcej) fartuchów bluzek i sukien.
5. Roboty ręczne: hafty, trykotarstwo.
6. Porządki domowe pranie i prasowanie.
7. Warzywnictwo.
8. Hodowlę krów, trzody i drobiu.
9. Rolnictwo.

Przy szkole jest internat: Opłata za utrzymanie w internacie 30 złotych miesięcznie, za naukę za cały kurs 37 złotych.

Przyjmuje się uczenice od lat 15 zarówno dochodzące jak i internatki.

Uczenice niezamożne, pilne mogą uzyskać stypendjum.

Zapisy uczenic przyjmuje Kierownictwo Szkoły.

Z zebrań Kółek Rolniczych.

Gierłoż Polska Miesięczne zebranie tutejszego Kółka Roln. odbyło się dnia 3 grudnia br. o godz. 13-tej w lokalu p. Licznerskiego.

Zebranie zagaił i mu przewodeiczył prezes miejscowy Licznerski, podając na wstępie program porządku obrad. Następnie sekretarz odczytał protokół z poprzedniego zebrania, który został przyjęty bez zmian. Po sprawdzeniu listy obecności, okazało się, że liczba zebranych wynosi 15. Prezes p. Licznerski przystąpił do odczytania najważniejszych komunikatów P.T.R. i T.R.P., które jednocześnie zebranym wyjaśnił. Następnie skarbnik przystąpił do ściągania składek członkowskich.

Po wyczerpującej dyskusji i omówieniu spraw bieżących zebranie zamknięto.

Następne zebranie odbędzie się 5. I 1936 r. w zwykłym lokalu zebrań. Obowiązkiem każdego członka K. Rolniczego jest zwerbować przynajmniej jednego nowego członka.

Jak podnieść nieśność kur.

Dobra nioska znosi jaja prawie cały rok, pierzy się późno i szybko znosi jaja zimową porą, kiedy są najdroższe. Gdy kura znosi mniej niż 100 jaj rocznie, nie warto jej chować. Gdy w hodowli otrzymujemy przeciętnie około 120 jaj rocznie na każdą kurę, należy to uważać za nieśność zadawalającą. Im więcej ponadto będzie jaj, tem lepiej. Dobra nieśność jest cechą dziedziczną, przekazującą się potomstwu. Stąd wynika, iż należy nabywać materjał zarodowy tylko z tych hodowli, które prowadzą u siebie kontrolę nieśności kur. Dobre nioski powinny pochodzić z wczesnych lęgów i odznaczać się dobrem zdrowiem i należytem rozwojem. Z chorowitych kurcząt nigdy nie wyrośnie dobra nioska. Kury młode, dobrze wyrośnięte z wczesnych lęgów powinny już od października rozpocząć nieśność i nieść się zimową porą w odpowiedeiem pomieszczeniu i przy należytem żywieniu. Kury, które podczas zimy nie zniosą przynajmniej 30 jaj nie są dobremi nioskami i nie należy brać od takich kur jaj do wylęgu. Kury, które rozpoczynają się pierzyć zbyt wcześnie (w lipcu i sierpniu) należy usunąć z hodowli, gdyż są to kiepskie nioski. Dobra nioska pierzy się późno.

Aby kury dobrze niosły, należy je chować w kurnikach widnych, czystych, starannie zabezpieczonych od wpływu zimna. Nioski należy odpowiednio żywić, dając im prócz ziarna i zieleniny również paszą pochodzenia zwierzęcego. Bardzo sprzyja nieśności dawanie kurom mleka, które może być odtłuszczone, a także serwatki i innych produktów mlecznych. Przy żywieniu kur tylko ziemiakami i osypką, nieśności nie będzie. Zimową porą należy dawać kurom prócz ziarna i mleka siekaną zieleninę oraz pasze mineralne jak to: kredę szlamowaną, żwirek, stary tynk i. t. p. Dbajcie o kury podobnie jak o inny inwentarz — a przyniosą wam dochód.

Ewangelja

na niedzielę trzecią Adwentu

zapisana u św. Jana rozdz. 1, w. 19—28.

W on czas. Judejczycy z Jerozolimy wysłali do Jana kapłanów i lewitów z zapytaniem; Ktoś ty jest? A on wyznał i nie zaprzeczył, ale wyznał: Nie jestem ja Chrystusem. Zapytali Go tedy: Cóż więc? Eljaszem ty jesteś? — I odrzekł: Nie jestem. — Czy jesteś ty prorokiem? — I odpowiedział: Nie. Rzekli mu więc. Kimże jesteś? — byśmy odpowiedź mogli dać tym, którzy nas wysłali; — co mówisz sam o sobie? Jam głos — odrzekł — co woła na pustkowiu: „Drogę prostujcie Panu", jako mówił Izajasz prorok (40). A wysłańcy należeli do grona faryzeuszów. Toteż postawili mu pytanie i rzekli doń: Dlaczego więc chrzcisz, jeśli nie jesteś ani Chrystusem ani Eljaszem, ani prorokiem? Odpowiedział im Jan, mówiąc: Ja chrzcę wodą, ale wpośród was stanął Ten, którego wy nie znacie: Tenci jest, który przyjdzie po mnie, który istniał przede mną, a jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów Jego. To działo się w Betanji, za Jordanem, gdzie Jan chrztu udzielał.

Nauka.

Prorocy Starego Testamentu dokładnie określili czas narodzenia Zbawiciela świata. To też pojawienie się św. Jana Chrzciciela krótko przed wystąpieniem publicznem Chrystusa Pana mogło u żydów wywołać przypuszczenie, że Jan jest oczekiwanym przez nich Mesjaszem. Wysyłają tedy do niego kapłanów i lewitów z zapytaniem: Ktoś ty jest?

Odpowiedź św. Jana świadczy o głębokiej jego pokorze i o boskiej godności Chrystusa Pana, z drugiej strony o karygodnem zaślepieniu żydów. „Kimże jesteś?" — pytają się wysłannicy. Ani prorokiem — odpowiada Jan, — ani Eljaszem, ani Chrystusem. Jam głos wołającego na puszczy: „Drogę prostujcie Panu!" Jam niegodzien rozwiązać rzemyka u sandałów jego. — Oto pokora świętego, o którym sam Zbawiciel powiedział: „Między zrodzonymi z niewiasty nie było człowieka większego nad Jana Chrzciciela."

Nie sobie lecz Chrystusowi Jan św. przypisuje chwałę, gdy powiada: „Tenci jest, który istniał przedemną... jako Bóg na łonie Ojca swego niebieskiego. Czemże wobec chwały jego boskiej jestem ja? Sługą najniższym, niegodnym dotknąć się stóp jego. Ja głoszę chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów, aby mu utorować drogę do serc waszych!

Niestety niewszyscy usunęli grzech i dlatego nie mógł wstąpić Pan Jezus do ich serc. Mianowicie kapłani i lewitowie żydowscy nie chcieli przełamać swej pychy i uznać w ubogim „synu cieśli z Nazaretu" Zbawiciela świata.

Tyle wieków minęło od przyjścia Chrystusa Pana na świat, lecz i dziś nie we wszystkich przebywa On sercach a przyczyną tego grzech.

Jako lekarstwo na ten właśnie grzech najskuteczniejsze głosi Jan chrzest pokuty. Kościół zaś święty głosi sakrament pokuty, do którego w adwencie zachęca wiernych. Pójdźmy za głosem jego, utorujmy w ten sposób Bogu wstęp do serca naszego, i niech w niem króluje na wieki!

Po jakich cechach można poznać dobrą krowę mleczną.

Niejednokrotnie zaobserwować można, jak rolnicy przy kupnie krowy mlecznej zwracają uwagę na niektóre cechy nieistotne, natomiast nie zwracają uwagi na cechy charakterystyczne, po których nietrudno odróżnić dobrą krowę mleczną od sztuki gatunku gorszego. W tym też celu podam i wkrótkości omówię wszystkie te cechy, które dobra mlecznica posiadać powinna.

Łeb powinien być delikatny i stosunkowo wąski, silniej rozwinięta może być jedynie część twarzowa, szczególnie żuchwy i t. zw. mufa (nozdrza wraz z górną wargą), która świadczy o żerności danej sztuki i sposobności pobierania pokarmów; rogi, znajdujące się na łbie, winny być również delikatne.

Kości tułowia i odnoży są u dobrej krowy mlecznej zazwyczaj cienkie. Grubości kości tułowia rozpoznajemy w ten sposób, że kładziemy rękę pomiędzy ostatnie żebra i jeżeli cała dłoń się mieści, to jest to oznaką prawidłowej grubości. U dobrej krowy mlecznej przynajmniej trzy palce powinny się mieścić pomiędzy ostatniemi żebrami. Żebra grube, ciasne, skupione świadczą o nadmiernej grubości kości i o ordynarnej budowie krowy.

Bardzo charakterystyczną dla zwierzęcia mlecznego jest jego własna skóra. Jest to zupełnie zrozumiałe, zwłaszcza gdy zważy się, że sam gruczoł mleczny jest wytworem skórnym, odpowiednio przekształconym gruczołem łojowopotowym. Skóra u zwierzęcia mlecznego jest cienka, elastyczna i nie wyczuwa się pod nią tkanki łącznej-podskórnej.

O elastyczności skóry możemy łatwo przekonać się, odciągając ręką skórę na boku krowy. Po odciągnięciu skóra elastyczna niebawem wraca do pierwotnego swego położenia, a zmarszczki, powstałe wskutek nacisku palców ręki, wygładzają się wkrótce również. Zjawisko wręcz przeciwne zaobserwujemy przy skórze grubej, mało elastycznej, gdyż zmarszczki (fałdy) będą tu widoczne dość długo i wygładzą się dopiero po niejakimś czasie.

Ale nietylko ręką możemy przekonać się o jakości danej skóry niemniej łatwo możemy przekonać się o tem, posługując się wzrokiem. A więc jeżeli skóra jest elastyczna wówczas tworzą się na szyi krowy harmonijkowate charakterystyczne zmarszczki, zaś na bokach występują wyraźne pręgi, co daje pozór, jakgdyby skóra zwierzęcia była batem wysmagana. W rzeczywistości pręgi te są niczem innem, jak poprzeczno-żebrowatemi mięśniami. Prócz tego skóra zwierzęcia mlecznego porośnięta jest dość rzadkim, miękkim, lśniącym włosem. Lśnienie włosa spowodowane jest obfitą wydzieliną tłuszczopotną. Im obfitszy tłuszczopot i lepsze lśnienie skóry, tem widocznie sprawniej działają gruczoły łojowo-potowe, a ponieważ i wymię jest takim samym gruczołem, mamy przeto pewną podstawę do przypuszczenia, iż i ono będzie w tym wypadku sprawne. O sprawności gruczołów łojowych przekonać się można również, zaglądając zwierzęciu do ucha, w którem zauważyć da się gęstą masę, zbliżoną kolorem do miodu. Jest to t. zw. woszczyzna, a obfitość jej cechuje tylko krowy mleczne.

Oko znawcy może zdradzić również dobrze wiry włosów, tworzące się tam, gdzie jest granica dwóch jakichkolwiek grup mięśni. Wiry te są wyraźne na pysku i na pośladku. Wiry duże i wyraźne na łbie w części twarzowej, cechują zwierzę zierne, a więc i mleczarne. Wiry na zadzie t. zw. tarcze mleczne, biegną od rodnicy i dosięgają wymienia. Tu znowu, im tarcz jest wyraźniejsza, tem mamy większą pewność, że krowa jest mleczna.

Najbardziej jednak charakterystyczną cechą zwierzęcia mlecznego jest wymię, którego skóra winna być cienka, a przy macaniu ręką wyraźnie gruczołowata. Wszystkie ćwiartki wymienia muszą być równomiernie rozwinięte i zakończone grubemi strzykami. Pozatem wymię musi być przekrwione grubemi żyłami, gdyż świadczy to o intenzywniejszym przypływie środków odżywczych do wymienia. Wadą wymienia jest grubość jego skóry i obfite porośnięcie długiem, gęstem włosiem, co łatwo można wyczuć przy dotyku ręką.

Zdarzają się też wypadki, że krowy mają na oko wymię duże, a więc zdawałoby się, że są one mleczne, tymczasem może tak nie być, gdyż wymię to po wydojeniu nie opada w fałkach, lecz sterczy. Takie wymię nie jest gruczołowate, a pozorny pokaźny swój wygląd zawdzięcza li tylko dużej bogatej wewnątrz tkance łącznej. Gdy strzyki tylnie są duże i dobrze rozwinięte, a przednie są małe, świadczy to o nienormalnej budowie gruczołów mlecznych co zazwyczaj idzie w parze ze złą mleczarnością krowy. Dobrze rozwinięte i grube strzyki, świadczą o silnym nacisku na nie masy mlecznej i o dłuższem wydajaniu. Tępe na końcu strzyki, a cieńsze u nasady, charakteryzują krowy twarde do doju; przeciwnie zaś, małe i śpiczaste są oznaką, że krowy gubią mleko.

T. W.

Ronienie u krów.

Pytanie Nr. 202. Jaki jest powód ronienia krów? A. J.

Odpowiedź Nr. 202. Ronieniem (abortus) oznacza się przedwczesne wydalenie tworzącego się płodu jeszcze nie zdolnego do życia, przed upływem prawidłowego czasu ciąży. Pomiędzy zwierzętami najwięcej skłonne do ronienia są krowy, dlatego, że hodowane największą część swego życia w skupionych trzodach, w ciasnych stajniach, często niehigjenicznych, bez dostatecznego świeżego powietrza i potrzebnego ruchu, muszą produkować możliwie największą ilość mleka, która to produkcja stoi w łączności z organami rozrodczemi, osłabiając poważnie mięśnie i funkcję rodzienicy. Bliższe przyczyny ronienia polegają na zachorowaniu (obumarciu) tworzącego się płodu albo błon porodowych i na zachorowaniu, podrażnieniu rodzienicy i ust macicznych. Okoliczności zaś, mogące spowodować podane przyczyny ronienia, są tak różne i wielorakie, że można je tu podać tylko w przybliżeniu. Należy rozróżnić dwie kategorje ronienia: ronienie sporadyczne, występujące tylko u pojedyńczych sztuk i ronienie występujące masowo, w sposób zaraźliwy.

Sporadyczne (pojedyńcze) ronienie mogą spowodować:

1) działanie mechaniczne — uderzenia, pobicie, skoki, padnięcie na ziemię, za głębokie stanowisku zadu, niezręczne badania pochwy lub odbytu; 2) wewnętrzne i zewnętrzne zaziębienia, np. za zimne pojenie, pomarznięte pastwiska i pokarm (buraki, liście), za zimne i przewiewne stajnie; 3) ogólne zachorzenia z podwyższeniem temperatury, zaraźliwe choroby różnego rodzaju (pryszczyca), zachorzenia przewodu pokarmowego, wywołujące wzdęcie i parcie na zad; 4) błędy pokarmowe i higjeniczne nagła zmiana pokarmu i sposobu jego podawania, pokarm spleśniały lub nagniły, zanadto przekiszona okopowizna, makuchy, wywary; woda zanieczyszczona niepożądanemi składnikami organicznemi (gnojówką, ściekami kuchennemi, mydłem); 5) niektóre medykamenta drażniące i ostro działające na rodzienicę — i wiele innych podobnych przyczyn.

Druga kategorja ronienia, o wiele gorsza w skutkach gospodarczych, występująca masowo jako zaraza, przenosi się z jednego zwierzęcia na drugie, nie wykluczając młodych sztuk i buhaje, u których wywołuje wewnętrzne zakażenia. Przyczynę tego zaraźliwego zachorowania (zakażenia) płodu, błon płodowych i organów rozrodczych spowodują drobne ustroje (bakterje) stwierdzone i zbadane przez profesora Banga i według niego nazwane „bacillus Bang". Bacillus ten może żyć i znajdować się we wszystkich stajniach, chlewniach, podwórzach, w mierzwie, w ściekach, w wodzie i na pokarmach, nie wykluczając siana. Do ciała zwierzęcia, gdzie wywołuje swe spustoszenia, może się dostać przez jamę gębową z pokarmem, albo też do organów rozrodczych. O ile w stajni jedna sztuka (buhaj czy krowa) już jest zarażona, wtenczas bardzo szybko rozszerza się zaraza zwykle drogą przez organa rozrodcze, przez zanieczyszczenie stajen, ściółki wymion, ludzi i przedmiotów stajennych za pośrednictwem wydzielin z pochwy i rodzienicy.

Ponieważ teraz wspomniany bacillus Banga doskonale jest znany (można go stwierdzić w próbkach krwi, czasem nawet w próbkach mleka), to też walka przeciw temu, szkodnikowi jest obecnie już bardzo skuteczna. Należy tę walkę prowadzić w dwóch kierunkach: przez ostrą dezynfekcję tępić te bakterje zewnątrz zwierząt i w całem ich otoczeniu, a po drugie tępić wewnątrz ciała zwierzęcia przez odpowiednie szczepienia surowicą, która daje jak najlepsze wyniki.—Należy tu nie zamilczać też faktu że zaraza bac. Banga ogarnia również człowieka, wywołując bardzo dawno już znaną, niebezpieczną „febrę maltańską". Zapadają często na nią hodowcy i pielegniarze bydła, jako też lekarze i studenci weterynarji, pracujący w laboratorjach serologicznych.

Rolnictwo polskie wobec układu handlowego z Niemcami.

Handel z Niemcami posiada zawsze duże znaczenie dla rolnictwa polskiego.

Przed wojną, dawny zabór rosyjski dostarczał niemcom zboża, (żyta), trzody chlewnej gęsi. Rolnicy z Wielkopolski i Pomorza zbywali również swe płody do zachodnich przemysłowych krajów niemieckich.

Rozwój przemysłu w Niemczech zapewniał dobre ceny na produkty rolnicze nie tylko rolnikom wielkopolskim i pomorskim, ale i najbliższym sąsiadom Niemiec — rolnikom z dawnego zaboru rosyjskiego. Gdy Polska po wielkiej wojnie odzyskała niepodległość, Niemcy rozpoczęli w roku 1925 t. zw. „wojnę celną" z Polską t. zn. — nałożyli bardzo wysokie cła na towary polskie, wywożone do Niemiec, w pierwszym rzędzie — na polskie produkty rolnicze. Polska musiała szukać nowych rynków zbytu dla swych produktów rolnych — w Anglji, w krajach skandynawskich. W odwet za wysokie cła, nałożone przez Niemcy na nasze produkty rolnicze, Polska nałożyła wysokie cła na niemieckie produkty przemysłowe, rozwijając u siebie te gałęzie przemysłu których dawniej nie mieliśmy wcale. W rezultecie tedy owej „wojny celnej" pozyskaliśmy w kraju własne wyroby przemysłowe w tych dziedzinach, gdzie dawniej dostarczali nam prawie wyłącznie Niemcy (np. wyroby chemiczne).

W zakresie rolnictwa, wojna ta, obok kryzysu światowego, przyczyniła się niewątpliwie do obniżenia ceny produktów rolniczych w Polsce.

Polska zawarła z Niemcami traktat (układ) handlowy, który wszedł w życie dnia 20-go listopada br.

Jest to pierwszy układ handlowy jaki Niemcy zawarli z niepodległą Polską.

Na mocy tego układu, Niemcy zobowiązują się zakupić w Polsce produktów rolnych za 170 miljonów złotych, jeśli Polska zakupi za takąż sumę niemieckich wyrobów przemysłowych. Układ jest oparty tedy na podstawie wzajemności i wzajemnych rozrachunków. Nie należy się spodziewać, że układ ten wpłynął może odrazu na podniesienie cen produktów rolnych w Polsce. W każdym razie oczekiwać należy, że w miarę zbytu niemieckich produktów przemysłowych w Polsce, nasze produkty rolne odpływać będą do Niemiec, gdzie już dzisiaj brakuje masła, mięsa, tłuszczów zwierzęcych.